

Julia Kuc i Joanna Kurdziel  
Uczennice kl. VI b, Szkoły Podstawowej nr 4 im. Św. Jadwigi Królowej w Myślenicach

# Miłość i żal

(na podstawie wspomnień Wojciecha Reklińskiego)

*„Istniejemy póki ktoś o nas pamięta”*

*Carlos Ruiz Zafon*



## **Zygmunt Szantroch**

*(30 kwietnia 1894-1940 roku)- urodził się w Samborze, syn Rudolfa i Walentyny. Ukończył szkołę powszechną w rodzinnym mieście. Następnie uczęszcza do gimnazjum w Tarnowie. Dalszą jego edukację przerywa wybuch I wojny światowej. W 1922 roku kończy studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Autor dziesiątków prac naukowych z zakresu medycyny, opublikowanych w języku polskim i językach obcych. Prowadził prace badawcze również we Francji i Włoszech.*

*W pierwszych dniach I wojny światowej wcielony zostaje do armii austriackiej, w szeregach której przeszedł cały szlak bojowy I wojny światowej. Wojskową służbę zawodową-stałą kończy w stopniu kapitana w końcu 1921 roku.*

*17 września 1939 roku znalazł się na wschodnich terenach Polski zajętych przez Armię Czerwoną, zabrany do radzieckiej niewoli i osadzony w obozie jenieckim w Starobielsku. Wiosną 1940 roku podzielił los jeńców polskich oficerów tego obozu i zamordowany przez NKWD w Charkowie.*



(na zdjęciu prof. Szantroch czwarty od lewej)

Przez pół wieku nie było pomnika  
Była miłość i pamięć i żal -  
Przez pół wieku nie było prawdy  
Była wiara i bezkresna dal....  
I wspomnienia..... .  
Bezgraniczny serca ból.

Dziś jest ziemi męczeńskiej garsteczka  
Jak w zacznynie życiodajna sól.

*Malwina Zofia Schwieters Auckland*

*Pierwsze informacje o prawdopodobnej śmierci Zygmunta Szantrocha rodzina otrzymała w 1941 roku, po wkroczeniu Niemców na tereny ZSRR. Według informacji Niemców, wszyscy jeńcy zostali zamordowani.*

*Niemcy umożliwili wyjazd polskiej delegacji, składającej się z naukowców i członków rodzin, na miejsce zagłady. Rodzina profesora Szantrocha otrzymała pierwszą potwierdzoną informację o jego śmierci dopiero z Londynu, w 1949 roku.*

*W czasie niewoli żona i córka Zygmunta Szantrocha mieszkały w Zakładzie Anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy ul. Kopernika 12. Tutaj przez całą okupację schronienie znajdowali różni ludzie, wśród nich ukrywający się, zaprzyjaźnieni z rodziną i całkiem obcy, przyjmowani z polecenia Armii Krajowej. Stąd też wozami wożona była broń i poczta dla partyzantów do Stróży koło Myślenic.*

*Przez całą niewolę do rodziny przysyłano paczki żywnościowe i ubrania ze Szwecji. Jak się potem okazało, były one wynikiem porozumienia różnych krajów; Zygmunta Szantrocha wylosował pewien profesor ze Szwecji. Ponieważ w paczkach nie było nigdy listów, żona była przekonana, że jednak jej mąż żyje. Mimo to nie ustawała w poszukiwaniach, co spowodowało skupienie na sobie uwagi i stosowanie gróźb ze strony UB\*.*

\* Urząd Bezpieczeństwa

*W 1950 roku rodzina, wobec uzasadnionej obawy przed wywozem na Sybir, musiała uciekać z Krakowa i udała się do miejscowości Zagórze k. Wadowic. Tam wszyscy przebywali dwa lata.*

*W okresie PRL-u w trudnych chwilach władze Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielały wsparcia duchowego i materialnego, fundując renty dla wdów po profesorach.*